

Sygn. akt I ACa 1470/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska (spr.)

Sędziowie: SA Krzysztof Depczyński

SA Hanna Rojewska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 sierpnia 2015 r. sygn. akt II C 936/12

**I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 sentencji w ten tylko sposób, że:**

**- w punkcie 1 zasądzone zadośćuczynienie podwyższa z kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych do kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych;**

**- w punkcie 2 zasądzoną z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 641 (sześćset czterdzieści jeden) złotych podwyższa do kwoty 1923 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia trzy) złotych;**

**II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz w całości apelację pozwanego;**

**II I. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki I. S. kwotę 2050 (dwa tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1470/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa I. S. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł. oraz tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 641 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 roku do dnia zapłaty. Powództwo w pozostałej części zostało oddalone.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało między innymi, że w dniu 24 września 2007 r. w miejscowości P., w godzinach wieczornych, został przejechany mąż powódki J. S. (1) przez pojazd kierowany przez nieznanego kierowcę. Następnie na leżącym na jezdni J. S. (1) najechały co najmniej dwa inne samochody, przy czym ostatnim był (...), kierowany przez J. D., który najechał na nieżyjącego już pieszego. J. S. (1) będąc w stanie nietrzeźwości leżał na jezdni w miejscu nieoświetlonym, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach śledztwo w sprawie wypadku drogowego zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego, zaś w sprawie spowodowania obrażeń ciała J. S. (1) zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Małżonkowie S. mieli troje dzieci. Dwóch najstarszych synów założyło własne rodziny i wyprowadziło się z rodzinnego domu. J. S. (1) przed śmiercią mieszkał wspólnie z żoną, jej matką, najmłodszym synem oraz jego rodziną. W chwili śmierci miał 70 lat. Z zawodu był ślusarzem. Otrzymywał emeryturę rolniczą w wysokości ok. 600 zł miesięcznie, zaś powódka emeryturę z ZUS w wysokości ok. 1.500 zł miesięcznie. Na własne potrzeby małżonkowie prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 3 ha. J. S. podejmował się także prac dorywczych uzyskując z tego tytułu dochody w wysokości ok. 600 zł miesięcznie. Powódka mieszka obecnie z najmłodszym synem oraz z jego rodziną - żoną i dwójką dzieci. Utrzymuje się z emerytury. Wydatkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego dzieli się z synem się po połowie. Stan zdrowia powódki od śmierci męża uległ pogorszeniu. Trudno jej było pogodzić się ze śmiercią męża. Byli zgodnym małżeństwem, z prawie 47 letnim stażem. Powódka odczuwała stratę po jego śmierci, zwłaszcza podczas świąt. Śmierć męża wywołała u powódki w początkowym okresie silne reakcje emocjonalne, obniżyła komfort codziennego życia, obniżyła status materialny, zmieniła dotychczasowe cele życiowe, zdezorganizowała codzienną aktywność.

Rozmiar odczuwanych przez nią cierpień psychicznych po śmierci męża był duży. Śmierć męża nie zmieniła jednak radykalnie jej celów życiowych. Powódka nadal uczestniczyła w pracach domowych, była też wszechstronnie zaangażowana w życie rodzinne. Taka sytuacja ułatwiła procesy adaptacyjne. Powódka mogła liczyć na wsparcie ze strony dzieci, nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Obecnie funkcjonuje dobrze, okres żałoby minął. Nadal jest skoncentrowana na sprawach rodzinnych, zaangażowana w wychowanie wnuków.

Po śmierci męża u powódki wystąpiła reakcja żałoby, związana przyczynowo z tym zdarzeniem. Reakcja ta nie przybrała formy patologicznej mogącej skutkować uszczerbkiem na zdrowiu. Czas trwania tej reakcji i towarzyszących cierpień psychicznych wynosił około roku. I. S. w związku ze śmiercią męża poniosła koszty konsolacji – 1.900 zł, usługi pogrzebowej i cmentarnej – 1.480 zł, opłacenia placu na cmentarzu, wykopania grobu, przekopania szczątków - 1.280 zł, zdjęć i założenia płyty – 200 zł, zakupu wieńca - 550 zł oraz opłaty (ksiądz, msze) - 1.000 zł.

Strona powodowa pismem z dnia 6 września 2011r. zgłosiła roszczenia Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu za pośrednictwem (...) SA. Wskazała, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł, tytułem odszkodowania kwoty 50.000 zł, zaś tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwoty 4.860 zł. Pozwany pismem z dnia 19 października 2011r. odmówił wypłaty świadczenia, wskazując na upływ trzyletniego okresu przedawnienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił opierając się w szczególności na opiniach biegłych sądowych, oraz na zeznaniach powódki i świadków. W przypadku okoliczności związanych ze śmiercią J. S. (1) Sąd ten miał głównie na uwadze opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej W. K. (1), a w zakresie okoliczności dotyczących kwestii przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku - opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. J..

Dokonując rozważań prawych Sąd I instancji podkreślił, że strona pozwana ponosiła odpowiedzialność w niniejszej sprawie na mocy art. 98 ust. pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), natomiast podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym stanowił art. 436 § 1 k. c. w zw. z art. 435 k. c.

Powołując się na treść przepisów art. 448 k. c. w zw. z art. 23 k. c. Sąd I instancji przesądził, że powódce przysługuje ochrona z tytułu śmierci męża jako naruszającej dobra osobiste w postaci więzi rodzinnej i uczuciowej.

Uznając za dopuszczalne zgłoszenie przez stronę powodową roszczenia o zadośćuczynienie na powyższych zasadach oraz mając na względzie spełnienie przesłanek odpowiedzialności warunkujących zasadność tego żądania w postaci istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności tego naruszenia, Sąd odniósł się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się J. S. do powstania szkody. Po przeanalizowaniu okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza mając na uwadze fakt, iż poszkodowany miał w chwili wypadku we krwi ponad 3 promile alkoholu i znajdował się na jezdni w pozycji leżącej, Sąd Okręgowy uznał, że jego przyczynienie kształtowało się na poziomie 90 %.

Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił rodzaj więzi łączącej ją ze zmarłym, a zwłaszcza staż małżeński oraz skutki jakie zgon męża wywołał w życiu poszkodowanej. Ostatecznie za właściwą uznał żadaną pozwem kwotę 100.000 zł. z tym, że zasądzeniu podlegała suma 10.000 zł z racji przyczynienia się zmarłego do szkody.

Sąd oddalił powództwo ponad tę kwotę, oddalił też w całości powództwo o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu powódka nie wykazała szkody w tym ostatnim zakresie.

Uwzględniając stopień przyczynienia J. S., Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 671 zł. z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu (całość wydatków została określona na sumę 6.410 zł.).

Odsetki od zasądzonych kwot zostały zasądzone poczynając od następnego dnia od daty odmowy spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną.

Sąd I instancji odniósł się również do podniesionej przez pozwanego kwestii przedawnienia, uznając, iż do roszczeń powódki winien mieć zastosowanie termin przedawnienia przewidziany w art. 442 (1) § 2 k. c. Sąd zaznaczył przy tym, odwołując się między innymi do poglądu wyrażonego w uchwale S.N. z dnia 29 października 2013 r. ( III CZP 50/1. LEX nr 1451505), że w przypadku nieustalenia sprawcy szkody, sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem, a ustaleń w tej mierze musi dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa, również w przypadku gdy sprawca zdarzenia nie został ustalony.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie zostały poczynione ustalenia pozwalające na przyjęcie, że kierujący samochodem, który zbiegł z miejsca wypadku, ponosi winę za wypadek komunikacyjny, w trakcie którego poniósł śmierć J. S..

Pozwoliło to na przesądzenie, że roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu.

Od powyższego wyroku apelacje złożyły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym powództwo z tytułu zadośćuczynienia powyżej kwoty 10.000 zł oraz z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu ponad kwotę 641 zł (pkt. 1, 2 i 3 wyroku) zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na wyprowadzeniu z całokształtu materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego a mianowicie, że stopień przyczynienia się poszkodowanego J. S. (1) do powstania szkody wynosi aż 90 %, co nie uwzględnia charakteru odpowiedzialności akcesoryjnej pozwanego (...) na zasadzie ryzyka za nieustalonego

kierującego pojazdem, który nadto zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając poszkodowanemu pomocy, a także stopnia naruszenia reguł postępowania przez poszkodowanego oraz ich konfrontacji z zarzutami, jakie można postawić nieustalonemu kierującemu pojazdem mechanicznym, charakteru oraz ciężaru gatunkowego naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu przez każdego z uczestników wypadku.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że poszkodowany J. S. (1) przyczynił się do powstania szkody w 90%, podczas gdy prawidłowo określone przyczynienie się poszkodowanego powinno wynieść nie więcej niż 50%.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki:

1. tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty – w miejsce kwoty 10.000 zł
2. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwoty 3.205 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty – w miejsce kwoty 641 zł
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm przypisanych.

Pozwany zakwestionował orzeczenie w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty (pkt. 1 wyroku), w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 641 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty (pkt. 2 wyroku) oraz w części dotyczącej kosztów procesu (pkt. 4,5 i 6 wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

**I W przedmiocie przedawnienia oraz terminu naliczania odsetek**

1. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 11 k.p.c. wykładanego a contrario, poprzez niezastosowanie i pominięcie ugruntowanego stanowiska, iż sąd cywilny posiada kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, iż czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody jest przestępstwem. Prawidłowo zastosowana wykładnia tego przepisu w niniejszej sprawie winna prowadzić do wniosku, iż sąd cywilny posiada kompetencje do dokonania tych ustaleń we własnym zakresie, jednak nie było to możliwe w oparciu o materiał dowodowy dostarczony przez stronę powodową, co powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości.
2. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, że Sąd wydając wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie i tym samym brak jest podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.
3. naruszenia przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób nieszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że:
  - a) Sąd ustalił, iż śmierć poszkodowanego w wyniku wypadku była skutkiem popełnienia przestępstwa, nie uwzględniając, że strona powodowa nie dostarczyła dowodów wystarczających dla rozważenia, w oparciu o zasady prawa karnego, istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa. Sąd dokonał w tym zakresie błędnej oceny i nadinterpretacji dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym, pomimo niemożliwości zrekonstruowania przebiegu wypadku, ustalenia taktyki jazdy i zachowania poszkodowanego oraz kierującego.

b) w sposób niekonsekwentny i nielogiczny Sąd uznał, że w sprawie zachodzi możliwość ustalenia istnienia przestępstwa, co w ocenie Sądu niweczyło skuteczność podniesionego przez Pozwanego zarzut przedawnienia, a jednocześnie ten sam materiał dowodowy zdaniem Sądu nie dawał podstaw do ustalenia, że sprawcą zdarzenia był Poszkodowany.

c) Sąd I instancji pomiął, że powódka dopiero podczas przesłuchania przed Sądem I instancji możliwość wiążącego ją (pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań) wypowiedzenia się co do rozmiaru doznanej krzywdy i jej oceny z perspektywy czasu, co daje obiektywną możliwość ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia dopiero na etapie zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku, co powinno skutkować zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia od dnia ogłoszenia wyroku, podczas Sąd I instancji błędnie uznał, że terminem naliczania odsetek powinna być data 20 października 2011 r.

1. naruszenia przepisów prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i poprzez przyjęcie, że pomimo nieprzeprowadzenia dowodów zmierzających do obiektywnego ustalenia przebiegu i istotnych okoliczności zdarzenia, możliwe jest rozstrzygnięcie, iż szkoda wynika ze zbrodni lub występku pomimo nieustalenia przedmiotowych i podmiotowych przesłanek zaistnienia przestępstwa. Prawidłowa wykładnia tego przepisu w niniejszej sprawie powinna prowadzić do wniosku, iż z uwagi na nieprzedstawienie przez stronę powodową dowodów pozwalających na zrekonstruowanie okoliczności i przebiegu zdarzenia a przez to ustalenie znamion przestępstwa, nie zostały spełnione przesłanki dla zastosowania wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń i norma prawna wynikająca z tego przepisu nie znajdzie w sprawie zastosowania. Prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić Sąd do wniosku, iż odsetki od ewentualnie zasądzanego roszczenia mogą zostać zasądzone dopiero od chwili przesądzenia przez Sąd o zaistnieniu przestępstwa tj. od daty wyrokowania.

2. naruszenia przepisu prawa materialnego art. 442 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie wobec przedawnienia roszczeń powódki wobec pozwanego.

3. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż w dniu 20 października 2011 r. można było mówić o świadczeniu pieniężnym w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., podczas gdy ustalenia dotyczące obliczania terminu przedawnienia roszczenia, rozmiaru szkody i związanego z tym zadośćuczynienia zostały dokonane w toku postępowania przed I instancją, a ostateczna kwota zadośćuczynienia skonkretyzowana w wyroku.

4. naruszenia przepisu prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez pominięcie, że w dacie 20 października 2011 r. Pozwany nie był uprawniony aby samodzielnie rozstrzygać o bycie przestępstwa i możliwości zastosowania u powódki dłuższego terminu przedawnienia roszczeń i wypłaty zadośćuczynienia, gdyż żaden inny podmiot poza sądem powszechnym, nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości i w sposób wiążący dokonywać oceny, czy dany czyn stanowi przestępstwo.

5. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że:

a) w chwili wydania wyroku jednoznacznie określana jest zarówno odpowiedzialność pozwanego, jak i wysokość świadczenia, co skutkowało zasądzeniem odsetek od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu, podczas gdy w przypadku zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c., odsetki należą się od daty wyrokowania;

b) zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

1. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 109 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w

których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie; skoro w niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia w zakresie istnienia przestępstwa, zasadności zarzutu przedawnienia doszło w wyroku.

2. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 14 pkt. 1 i 2 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdyż w wyroku Sąd rozstrzygnął kwestię istnienia przestępstwa, zasadności zarzutu przedawnienia, wysokości należnego zadośćuczynienia.

## **II W przedmiocie wyłącznej winy Poszkodowanego i wysokości zadośćuczynienia**

1. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny polegający na tym, że:

a) Sąd I instancji pominął przy ustalaniu stanu faktycznego aspekt zachowania się poszkodowanego w chwili wypadku, podczas gdy jego postępowanie polegające na obiektywnie i rażąco nieprawidłowym zachowaniu się, stanowiło wyłączną przyczynę zaistnienia wypadku i zwiększenia rozmiarów szkody. Prawidłowa ocena stanu faktycznego powinna zmierzać do ustalenia, czy stan nietrzeźwości w czasie korzystania z drogi publicznej, na której każdy uczestnik ruchu zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność oraz znajdowanie się na pieszego na jezdni – gdzie może przebywać zgodnie z przepisami jedynie warunkowo - a nie poboczu, wskazuje na wyłączną winę Poszkodowanego w wywołaniu wypadku.

b) Sąd I instancji nadal zbyt małe znaczenie zachowaniu się poszkodowanego, podczas gdy jego postępowanie polegające na obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu się stanowiło przyczynę zaistnienia wypadku;

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku na poziomie 90% podczas, gdy w sprawie należało przyjąć wyłączną winę poszkodowanego, lub ewentualnie uznać stopień przyczynienia w wysokości 99%, jako że zachowanie poszkodowanego było wyłączną (ewentualnie główną) przyczyną jego śmierci.

2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że nie została wykazana w tej sprawie okoliczność wyłączająca odpowiedzialność strony pozwanej w sytuacji, gdy wykazana została wyłączna wina poszkodowanego;

3. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 86 kodeksu wykroczeń poprzez pominięcie, że zachowanie poszkodowanego było na tyle nieprawidłowe i naganne z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, że stanowi czyn zabroniony;

4. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 11 ust 1 w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym poprzez niezastosowanie i pominięcie, że poszkodowany znajdując się na drodze był pełnoprawnym uczestnikiem ruchu drogowego, którego obowiązują przepisy i zasady prawa ruchu drogowego w takim samym stopniu jak kierującego pojazdem, zatem również i poszkodowany był obowiązany zachować szczególną ostrożność i unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie na drodze i w przypadku poruszania się jezdnią obowiązany był ustąpić miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, podczas gdy w sprawie, zachowanie poszkodowanego znajdującego się pod wpływem alkoholu, stanowiło naruszenie powyższej zasady i wygenerowanie niebezpiecznej sytuacji skutkującej zaistnieniem wypadku, a w konsekwencji zgonem poszkodowanego;

5. naruszenia przepisu prawa materialnego art. 448 k.c. poprzez:

- a) błędną wykładnię i pominięcie, iż sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji, gdyż kwota zasądzona na rzecz powódki jest rażąco wygórowana, przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej;
- b) błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy;
- c) błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieutrzymanej w rozsądnych granicach, która prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki;

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także poprzez obciążenie powódki pełnymi kosztami postępowania przed I instancją, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przypisanych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Za częściowo zasadną należało uznać apelację strony powodowej.

W rozpatrywanym przypadku nie ulegało wątpliwości, wobec przytoczonych przez Sąd I instancji zasad dotyczących wykładni art. 362 k. c., iż J. S. przyczynił się do powstania szkody.

Istniały bowiem podstawy do przyjęcia, że w chwili śmierci poszkodowany znajdował się w pozycji leżącej na jezdni, w nieoświetlonym miejscu, bezspornym pozostawał nadto fakt, iż był w stanie nietrzeźwym, przy czym stopień upojenia alkoholowego mógł przemawiać za zniesieniem świadomości, zamroczeniem czy utratą przytomności.

W tej sytuacji spełniony został warunek wstępny od którego zależała możliwość miarkowania należnych powódcie świadczeń. O tym czy obowiązek naprawienia szkody należy pomniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu decyduje Sąd w granicach wyznaczonych przez art., 362 k. c., w nawiązaniu do okoliczności danej sprawy.

Sąd II instancji zgodził się z zastrzeżeniami apelacji, że zastosowany przez Sąd Okręgowy stopień miarkowania został określony na zbyt wysokim poziomie.

Przy określaniu wielkości przyczynienia się J. S. do powstania szkody uwzględnieniu podlegało nie tylko obiektywnie naganne zachowanie poszkodowanego ale również ciężar naruszeń jakich dopuścił się sprawca szkody, nawet jeżeli ustalenie tych naruszeń było w realiach niniejszej sprawy poważnie utrudnione.

Tym niemniej podkreślenia wymagało zapatrywanie, zgodnie z którym staranność jaka powinna cechować kierującego pojazdem jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od przechodnia, nakazująca mu wzmożoną obserwację drogi i pojazdów na niej się znajdujących. Kierujący pojazdem, poruszając się zwłaszcza w obszarze zabudowanym, w sytuacji gdy zapada zmrok, a warunki jazdy są niekorzystne, obowiązany jest zachować szczególną ostrożność gdyż zawsze musi się liczyć z możliwością pojawienia się na jezdni pieszego lub innej przeszkody. W takiej sytuacji jest więc obowiązany do należytego obserwowania jezdni i pobocza oraz do dostosowania prędkości do panujących warunków tak aby możliwe było jej zmniejszenie do granic pozwalających, w razie potrzeby, na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. I A Ca 157/15 opubl. (...)).

Słusznie też zaznaczono w apelacji, że staranność kierowcy przy zapobieganiu rozmiarom szkody należy oceniać na podstawie kryteriów ochrony dóbr najwyższych – zdrowia i życia użytkowników dróg.

W świetle dokonanych przez Sąd Instancji ustaleń, a zwłaszcza ustaleń wynikających z opinii wydanej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej, można było założyć, że kierujący pojazdami, którzy wcześniej niż J. D. najechali na leżącego J. S., nie zachowali odpowiedniej ostrożności i nie w pełni dostosowali prędkość do warunków panujących na drodze. Do wypadku doszło bowiem w terenie zabudowanym, w miejscu nieoświetlonym, co rodziło powinność

ograniczenia szybkości do takiej która by umożliwiła zatrzymanie pojazdu przed przeszkodą znajdującą się na jezdni. Od tego rodzaju obowiązku nie zwalniał kierujących fakt, że mogli dostrzec leżącego J. S. z niewielkiej odległości.

Wskazanej wyżej naganności zachowań kierujących dowodziła też okoliczność, że nie zatrzymali się po przejechaniu uszkodzonego i zbiegli z miejsca zdarzenia. Obrażenia wywołane przez oba pojazdy mogły przy tym skutkować zgonem uszkodzonego, przesądzenie które z nich spowodowały ostatecznie śmierć J. S. nie było konieczne i pozostawało bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanej.

Mając na uwadze zakres i charakter nieprawidłowości jakich dopuścili się uczestnicy wypadku, większych po stronie kierujących pojazdami, należało uznać, że J. S. przyczynił się do wypadku w 70%. Ustalenie stopnia tego przyczynienia w granicach 50%, jak to sugerowano w apelacji, pozostawało by w sprzeczności z opisanym wyżej zachowaniem uszkodzonego.

Dlatego działając na mocy art. 386 § 1 k. p. c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie przez stosowne podwyższenie przyznanych powódce kwot.

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała uwzględnieniu w całości.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutów związanych z naruszeniem, w ocenie skarżącego art. 442(1) § 2 k. c., Sąd II instancji zgodził się z decyzją, iż w rozpatrywanym przypadku miał zastosowanie 20 letni okres przedawnienia, przewidziany dla zdarzeń będących zbrodnią lub występkiem, przy czym stanowiska tego nie negował fakt, że sprawca wypadku nie został ustalony. Sąd I instancji słusznie odwołał się w tej mierze do poglądu S.N. wyrażonego w uchwale z dnia 29 października 2013 r. III CZP 50/10.

Wprawdzie skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy dopuścił się określonych w apelacji nieprawidłowości przy przesądzeniu, że nieznanym sprawcom, bądź jednemu z nich, można było przypisać winę za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, ale w części niniejszego uzasadnienia poświęconego przyczynieniu się uszkodzonego do powstania szkody Sąd Apelacyjny, jako Sąd meriti, poczynił rozważania, uzupełniając w tym zakresie dywagacje Sadu I instancji, pozwalające na uznanie, iż kierujący naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowych poprzez nienależyte obserwowanie jezdni i niedostosowanie szybkości do warunków panujących w momencie wypadku na drodze, najechali na leżącego na jezdni J. S., co wywołało opisane w opinii biegłego W. K. obrażenia ciała i zgon uszkodzonego.

Dla przyjęcia, że doszło do popełnienia czynu z art. 177 § 2 k. k. nie miał znaczenia charakter i stopień winy sprawców tego przestępstwa.

Strona powodowa w pozwie i w dalszym toku postępowania przytoczyła okoliczności faktyczne wystarczające do dokonania ustaleń na temat przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa. Dlatego nie można się było zgodzić z argumentem apelacji, iż powódka nie dostarczyła ku temu stosownych dowodów, co miało skutkować naruszeniem art. 233 § 1 k. p. c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło do obrazy art. 442(1) § 2 k. c.

Sąd ten nie podzielił też zarzutów dotyczących naruszenia przepisów art. 362 k. c. oraz art. 436 § 1 k. c. i art. 435 k. c. w zw. z art. 11 ust 1 w zw. z art. 3 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Jak zaznaczono wyżej, uszkodzony przyczynił się do powstania szkody – naganność jego zachowania nie budziła bowiem wątpliwości w świetle przytoczonych w apelacji norm kodeksu wykroczeń i prawa o ruchu drogowym. Z podanych względów Sąd Apelacyjny uznał ostatecznie, iż przyczynienie to wynosiło 70%. Tym samym nie można było podzielić zapatrywania by przyczynienie to było wyższe, w żadnym też przypadku nie można było zgodzić się ze stwierdzeniem, że do wypadku doszło z wyłącznej winy uszkodzonego w rozumieniu art. 435 § 1 k. c. Ta ostatnia przesłanka zostałaby spełniona jedynie przy wykluczeniu jakichkolwiek nieprawidłowości w zachowaniu kierujących pojazdami, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia. Tego rodzaju sytuacja nie miała jednakże miejsca.



Za pozbawione waloru trafności Sąd Apelacyjny ocenił również zarzuty pozwanego dotyczące rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża i przyznanego jej zadośćuczynienia.

Wypada podkreślić, że uprawnienie do przyznania zadośćuczynienia w trybie art. 446 § 4 k. c. wywodzi się z prawa do żądania naprawienia naruszonego dobra osobistego, jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodującej cierpienia i ból. Zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego, natomiast powinna uwzględniać okoliczności związane z cierpieniem i bólem po jego stracie w nawiązaniu do sytuacji życiowej i bytowej osoby bliskiej. W drodze analogii należy brać tu pod rozwagę kryteria mające zastosowanie do określenia wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych przy uwzględnieniu szczególnie wysokiego ciężaru gatunkowego dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie.

W aspekcie powyższych uwag należało zgodzić się z decyzją Sądu okręgowego, że przysługujące powódce zadośćuczynienie powinno się kształtować na poziomie 100.000 zł., z uwagi na długość stażu małżeńskiego, charakter więzi łączących małżonków S., rozmiar cierpień odczuwanych przez powódkę i skutki poniesionej przez nią straty.

Sąd II instancji nie dopatrywał się zatem podstaw do obniżenia powyższej kwoty, zwłaszcza, że korekta w tym zakresie byłaby możliwa jedynie w razie wykazania, że zadośćuczynienie zostało określone rażąco na zbyt wysokim bądź niskim poziomie, nieadekwatnym do rozmiaru krzywdy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji właściwie orzekł o odsetkach od zasądzonych kwot z odwołaniem się do daty odmowy spełnienia świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym. W orzecznictwie panował niegdyś pogląd, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia. Pogląd ten odnosił się do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej, w okresie transformacji rynkowej. W ostatnim czasie dominuje jednakże stanowisko, iż zadośćuczynienie w rozmiarze w jakim należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k. c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Funkcja kompensacyjna odsetek obecnie przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany może bowiem skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok S.N. z dnia 28 czerwca 2005 r. ICK 7/05).

Wbrew odmiennemu pogładowi wyrażonemu w apelacji, strona pozwana może samodzielnie określać przesłanki swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez nieustalonego sprawcę, nie oczekując w tym względzie na zakończenie postępowania karnego bądź sądowego. Jest oczywistym, że o bycie przestępstwa w rozumieniu ustalenia winy i wymierzenia kary decydują uprawnione do tego organy, ale nie oznacza to by Fundusz Gwarancyjny nie mógł na użytek likwidacji szkody dokonać własnych ustaleń w celu dobrowolnej wypłaty świadczeń na rzecz uprawnionych, w tym dotyczących takich kwestii jak przedawnienie czy rozmiar szkody. Pogląd przeciwny prowadziłby do nieuprawnionego założenia, że w każdym przypadku, gdy sprawca zdarzenia rodzącego odpowiedzialność Funduszu Gwarancyjnego nie został ustalony, Fundusz musiałby zwlekać z naprawą szkody do czasu zakończenia postępowania karnego lub cywilnego.

Ostatecznie, Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybienia wskazanym w apelacji pozwanego przepisom prawa materialnego i procesowego. Dlatego apelacja tej strony podlegała oddaleniu stosownie do treści art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na mocy art. 100 k. p. c. w zw. z art. 108 § 1 k. p. c. i art. 390 § 1 k. p. c.